Cena 10 złotych

# START

Rok III | Kraków, dnia 14 kwietnia 1947 | Nr. 30 (143)

## PRAGA GROMI PARYŻ 6:1

**Praga,** 13. IV. (tel. wł.). Międzynarodowy mecz piłkarski Praga—Paryż, rozegrany na boisku Sparty wobec rekordowej liczby widzów, **zakończył się pełnym triumfem piłkarzy czeskich, którzy rozgromili przeciwnika 6:1,** prowadząc już do **przerwy 5:0.** Strzelcami bramek byli: **Kopecky i Pesek** po 2 oraz **Kokstein.** Szósta bramka była „samobójcza". Obrońca czeski **Senecky** pozazdrościł koledze swemu z jedynastki paryskiej i zdobył „honorowy" punkt dla Paryża samobójczą bramką.

## Praga B—Strassbourg 8:0 (3:0)

Drugi zespół Pragi spisał się jeszcze lepiej, gromiąc w Strassbourgu reprezentację tego miasta 8:0 (3:0). Strzelcami bramek byli: **Holman (3), Cepp i Pajkrt po 2 oraz Velk.**

## Słowacja—Morawy 1:1 (1:0)

W Bratysławie rozegrany mecz Słowacji i Moraw dał wynik 1:1. W pierwszej połowie zdobyli Słowacy prowadzenie przez **Klimka,** wyrównał po przerwie **Vodah.**

## Basketball pupilkiem prasy czeskiej

Zaraz po mistrzostwach zapaśniczych Europy, które odbywają się właśnie w Pradze, rozpoczną się w dniu 26 bm. zmagania o tytuł mistrza Europy w basketballu czyli popularnej u nas piłce koszykowej. Obsada tego turnieju będzie nawet liczniejsza, jak w niedawnej walce o mistrzostwa hokejowe świata, bierze bowiem tutaj udział — obok Polski — aż 14 państw. Konkurencja zatem będzie o wiele silniejsza, niż w Genewie i nie wiadomo, czy Czechom uda się utrzymać zdobyty tam tytuł mistrza, zwłaszcza, że startuje, nieobecna roku zeszłego Rosja sowiecka.

Nic więc dziwnego, że prasa czechosłowacka z troską spogląda na szanse swoich pupilów tym bardziej, że ostatnie spotkanie międzynarodowe rozegrane w grudniu na paryskiej hali Palais de Sport z reprezentacją Francji przyniosło Czechom wobec 12.000 widzów dotkliwą porażkę 30:37. Pewną pociechą dla niepobitych dotąd po wojnie mistrzów Europy była **opinia amerykanina Mike Ruzgisa,** trenera narodowej drużyny francuskiej, a zarazem czynnego gracza jednego z najlepszych zespołów basketballowych, Stade Francais. Określił on grę gości, jako improwizację opartą na trafnym instynkcie w przeciwieństwie do amerykanów, którzy grają z góry ustalonymi schematami. Przyczynę porażki widział on jednak nie w systemie gry, który zdaniem jego wiedzie również do zwycięstwa, lecz w słabej dyspozycji strzałowej oraz w zbyt późnym wychodzeniu na pozycje. Z chwilą uzupełnienia tych braków, Ruzgis typuje drużynę czeską na pewnego prawie kandydata do tronu mistrzowskiego.

Mimo jednak dobrych horoskopów takiego znawcy basketballu prasa czeska nawołuje gorliwie do pracy i ze swej strony lansuje już pewne zestawienie składu. Napcześciej powtarzają się w nim następujące nazwiska: **Velensky** (Uncas) doskonały strzelec. **Toms** (Victoria Žižkov) pewny w akcji, **Ezr** (Slavia) wyróżniający się szybką orientacją w grze i **Mrazek** (Sokol Brno I) znany ze swej pracowitości pod koszem. Obrońcę **Trpkosa** (Uncas) fachowi dziennikarze zalecają jako doskonałego w defensywie, jednak z wyraźnymi brakami w prowadzeniu akcji ofensywnych. Nie budzi natomiast żadnych zastrzeżeń dobry w polu **Krepel** (Blesk), bojowy **Kalina** (VS Bratislava) i skuteczny strzelec **Hluchy** (Železniciari). Wszyscy oni dają gwarancję dobrej gry nie tylko w nadchodzących mistrzostwach, ale i na przyszłość.

Ta właśnie troska o przyszłość i o utrzymanie prymatu w Europie podsuwa prasie czeskiej myśl o utworzeniu **drugiej reprezentacji** t. zw. „Lwiąt", z których każdy miałby już praktyczną możliwość ewentualnego przedstania się do drużyny narodowej. Pragną bowiem Czesi dać swojemu basketballowi podwaliny równie mocne, jak sławnej czeskiej piłce nożnej i hokejowi, które pod względem popularności uzyskały niespodziewanie **nowego i groźnego konkurenta.**

Że tak się stało — jest w dużej mierze **zasługą prasy czechosłowackiej,** która potrafi wzorowo prowadzić propagandę sportów propagandy tej godnych.

## Motor (Białystok)—ZZK Ognisko 3:7

**Pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej rozegrał białostocki Motor na swoim terenie, doznając porażki od ZZK Ognisko z Siedlc.**

# Wisła—Polonia (Bytom) 3:1 (2:1)

**Poziom tych zawodów** — zwłaszcza do przerwy — **mógł zadowolić.** Okazało się na podstawie przebiegu drugiej części zawodów, że **ton grze** — nawet wbrew pozorom — **nadawała Wisła. Gdy ta bowiem opadła po przerwie na siłach wówczas gra stała się o wiele mniej żywa i ciekawa, pozbawiona nie tylko pierwiastków emocjonalnych, ale również skuteczności i celowości.**

Wisła wystąpiła do tych zawodów z „odzyskanym" **Kohutem** na środku napadu, lecz **bez środkowego pomocnika Legutki. Brak tego doskonałego zawodnika dał się silnie odczuć w defenzywie czerwonych, gdzie Filek I mimo najlepszych chęci nie mógł zastąpić rutynowanego Legutki,** tym bardziej, że **Wapiennik I na lewej pomocy był wyraźnie niedysponowany.** Ciężar gry w defensywie spoczywał tedy w tych warunkach na doskonałym **Flanku, Jurowiczu i Wapienniku II.** Flanek był jak zwykle zaporą nie do przebycia; jedno jego wysunięcie się do przodu i nieporozumienie z Wapiennikiem kosztowało Wisłę utratę bramki i dało prowadzenie Polonii.

**Jurowicz** przy puszczonej bramce winy nie ponosi. Była to prawdziwa „bomba atomowa", volej Kazimierczaka z czystej pozycji; **bramkarz Wisły, zatrudniony częściej po przerwie, wyłapał szereg groźnych strzałów napastników Polonii, a ofiarnym rzucaniem się pod nogi Kozaka i Kazimierowicza zażegnał niejednokrotnie niebezpieczeństwo.**

Obecność **Kohuta w napadzie wzmocniła bojowość tej linii. Pomiędzy Kohutem i Graczem przydałby się jednak gracz w stylu Artura,** który umiałby powiązać akcję obu tych groźnych przebojowców i wyzyskać groźne **skrzydła, które tym razem spisywały się dobrze** zwłaszcza w pierwszym okresie gry. Młody Jackowski coraz bardziej „wchodzi w grę" i przyczynił się walnie do zwycięstwa swoich barw zdobywając 3 bramkę dla Wisły po dobrym zagraniu z Ciskowskim.

Drużyna Polonii jak spodziewano się, była groźnym i wartościowym przeciwnikiem. Najlepsze punkty jej to obaj skrzydłowi **Kazimierowicz i Buczma,** zdradzający chęć do strzału i strzelający istotnie pierwszorzędnie, również środkowy napastnik **Kozak** nie tylko że bardzo dobrze prowadził swój atak, ale strzelał kilkakrotnie w sposób znamionujący dobrą klasę. Pomoc Polonii współpracowała dobrze z napadem, obrona twarda i szybka, zaś z bramkarzy mimo puszczenia 2-ch bramek lepiej podobał się **Madejski.**

Drużyna Polonii **górowała nad Wisłą przygotowaniem kondycyjnym i bojowością, raziła niepotrzebna złośliwość ostrej gry.**

Składy drużyn: **WISŁA: Jurowicz — Filek II. Flanek, — Wapiennik I, Filek I, Wapiennik II — Giergiel, Gracz, Kohut, Cisowski, Jackowski.**

**POLONIA: Madejski (Raszczuk) — Komorkiewicz, Marosz — Hanin, Salik, Sumara — Kazimierowicz, Matias, Kozak, Szmidt, Buczma.**

Film z gry: Zaczyna Polonia, lecz Wisła z miejsca odbiera piłkę i przeprowadza szereg groźnych ataków na bramkę przeciwnika. Raz po raz zjawiają się przed świątynią Madejskiego to **Kohut,** to **Gracz,** to **Cisowski,** jednak zdecydowana postawa obrońców uniemożliwia celny strzał do siatki. Pierwszą groźną akcję Polonii na bramkę Wisły przyniosła dopiero 7-ma minuta po dobrej centrze Kazimierowicza, Szmidt strzelił jednak w aut. W kontrataku zdobyła Wisła rzut rożny; w 2 minuty później po centrze Jackowskiego Gracz skacze do górnej piłki i potrącony przez Samarę pada na ziemię, co sędzia karze rzutem wolnym za linię pola karnego. Bije go Gracz, trafiając w mur „polonistów", a odbitą piłką podtrzymuje napad Polonii, który błyskawicznie znajduje się pod bramką Wisły. Po centrze Buczmy wyzyskuje Kazimierowicz nieporozumienie Flanka i Wapiennika — i wali bezapelacyjnie w siatkę. **POLONIA PROWADZI 1:0.** W odpowiedzi przeprowadza Wisła groźny atak w kierunku bramki przeciwnika, lecz dobrej centry Giergiela nie ma kto wyzyskać, a wysunięta pomoc Wisły nie może znowu nadążyć za szybkim atakiem Polonii który kończy się ostrym strzałem Buczmy wybitym na korner przez Jurowicza.

W 14-tej minucie szybki atak: Gracz — Giergiel przechodzi linię pomocy i obrony przeciwnika Prawoskrzydłowy Wisły centruje a nadbiegający Kohut blokowany przez obrońców strzela głową w kierunku bramki Madejskiego. I potrącony przez Sumarę pada na ziemię, co sębramki, gdzie Madejski w ostatniej chwili ratuje na linii bramkowej. W 3 minuty później Kohut przenosi „majstersztykiem" piłkę **na Gracza, który ubiega o ułamek sekundy wybiegającego Madejskiego i strzela tuż obok niego do siatki,** zdobywając wyrównanie. Za kilka chwil prawie że w identycznej sytuacji strzela Gracz ostro obok bramki.

**Gra jest szybka i zmienna. Obie drużyny przeprowadzają szereg szybkich i pięknych ataków, dbając o zatrudnienie bramkarzy przeciwnika.** W 29-tej minucie **Gracz ma doskonałą sposobność zdobycia prowadzenia,** strzela jednak z woleja obok bramki. Za chwilę znów „gorąco" jest pod bramką Wisły. Filek I. ratując w trudnej sytuacji odbija piłkę w Kazimierowicza, a piłka zmieniwszy kierunek kieruje się na bramkę Wisły, gdzie Jurowicz ratuje wykopem. Po przeciwnej stronie znów po dobrze bitym przez Giergiela kornerze Gracz strzela głową obok bramki. **W 36-TEJ MINUCIE ZDOBYWA WISŁA PROWADZENIE: Kohut idzie na przebój, a podcięty z tyłu, pada tuż przed polem karnym. Rzut wolny bije Giergiel, strzelając mimo „muru" Polonii ostro do siatki.** Po tej bramce ustępuje **miejsca Madejski Raszczukowi, który zaraz przy**stępuje do pracy, ratując w 2-ch groźnych sytuacjach bramkowych. Na 5 minut przed przerwą nie wyzyskuje Jackowski bardzo dogodnej sytuacji i strzela z 3 m w aut. Polonia zdobywa jeszcze przed przerwą jeszcze 1 rzut rożny, a walkę na polu karnym, jaka po nim miała miejsce, przerywa gwizd sędziego na przerwę. Po przerwie gra wybitnie straciła na wartości. Napad Wisły zmuszonej do częstych operacyj na tyłach nie ma dość sił, by sforsować twardej i zdecydowanej obrony przeciwnika, „Dziura" na środku pomocy w drużynie czerwonych i słaba gra Wapiennika I. ułatwiają polonistom częste raidy w stronę bramki, gdzie Flanek, Jurowicz są ostatnią instancją. W tym okresie Wisła zostawia tylko Kohuta i Jackowskiego w naapdzie, cofnąwszy obu łączników Gracza i Cisowskiego (zmienił pozycję z Jackowskim) do tyłu.

Wynik spotkania waży się długo, gdy jednak w 34-tej minucie Jackowski wyzyskując dobre podanie Cisowskiego, strzelił ostro na bramkę Polonii, a Raszczuk przepuścił piłkę do siatki, wówczas już zwycięstwo Wisły nie ulega wątpliwości. **Bramka ta załamuje do reszty Polonię, która w końcowych minutach oddaje już inicjatywę przeciwnikowi i schodzi z boiska pokonana z różnicą 2-ch bramek.** Końcowe **minuty przynoszą jeszcze Wiśle 2 dobre sytuacje, po centrze Giergiela nie wyzyskane jednak przez środkową trójkę.**

Sędzia **Strzelecki z Rzeszowa sprawiedliwy i czujny, przeczulony jednak był na punkcie główkowania Gracza, krzywdząc wybitnie tego zawodnika, który obecnie gra absolutnie fair.**

## Tabele mistrzostw

GRUPA I.

| | gry | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1. RKS Szombierki | 2 | 4 | 8:2 |
| 2. Wisła | 2 | 4 | 6:3 |
| 3. Polonia (W-wa) | 2 | 4 | 6:3 |
| 4. Polonia (Bytom) | 2 | 2 | 10:4 |
| 5. KKS (Poznań) | 2 | 2 | 6:4 |
| 6. Ognisko | 2 | 2 | 8:12 |
| 7. Motor | 1 | 0 | 3:7 |
| 8. Polonia (Świdnica) | 2 | 0 | 2:7 |
| 9. Skra | 2 | 0 | 1:9 |

GRUPA II.

| | gry | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1. Gedania | 2 | 4 | 11:4 |
| 2. A. K. S. | 2 | 3 | 5:3 |
| 3. Rymer | 1 | 2 | 3:0 |
| 4. Orzeł | 2 | 2 | 4:3 |
| 5. Cracovia | 2 | 2 | 4:4 |
| 6. R. K. U. | 2 | 2 | 5:5 |
| 7. Z. Z. K. | 2 | 2 | 3:6 |
| 8. Radomiak | 2 | 1 | 4:6 |
| 9. Grochów | 2 | O | 3:9 |
| 10. Pomorzanin | 1 | 0 | 1:4 |

GRUPA III.

| | gry | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1. Ł. K. S. | 2 | 4 | 7:0 |
| 2. Warta | 2 | 4 | 10:1 |
| 3. Lublinianka | 2 | 4 | 6:1 |
| 4. Czuwaj | 2 | 2 | 3:4 |
| 5. Tęcza | 1 | 0 | 1:2 |
| 6. WMKS | 1 | 0 | 1:5 |
| 7. P. K. S. (Szczecin) | 2 | 0 | 1:7 |
| 8. K. K. S. (Olsztyn) | 1 | 0 | 0:4 |
| 9. Garbarnia | 1 | 0 | 0:5 |

## KKS (Poznań)—Polonia (Świdnica) 4:0 (2:0)

Wrocław, 14. IV. (tel. wł.) **Polonia świdnicka,** która w pierwszym meczu tak ogólnie podobała sie w Krakowie, **przegrała na własnym terenie mecz mistrzowski,** będąc do przerwy równorzędnym przeciwnikiem drużyny poznańskiej. Z chwilą utraty 3-ciej bramki zaraz w pierwszych minutach drugiej połowy, którą **fatalnie przepuścił** grający za kontuzjowanego Andrzejewskiego rezerwowy **bramkarz Nowak,** załamała się zupełnie i oddała inicjatywę przeciwnikowi.

KKS zdobył w drugiej minucie pierwszej połowy prowadzenie ze strzału **Wiśniewskiego,** a w 36-tej minucie **Polka** podwyższył wynik na 2:0.

Po przerwie obie bramki dla KKS-u zdobył **Preja.**

W zwycięskiej drużynie wyróżnił się **Antoła** w napadzie, u pokonanych **Žiżka** w pomocy i **Andrzejewski** w bramce. Sędziował bardzo dobrze Winiarski z Łodzi.

# Cracovia remisuje z AKS-em 2:2

Słaby start białoczerwonych w mistrzostwie nie rokował żadnej nadziei na sukces z AKS-em, który tydzień temu pokonał groźną drużynę czeską SK Batov, a uprzednio uporał się łatwo z Radomiakiem na jego terenie. Tymczasem **Cracovia wzniosła się w meczu tym na szczyty formy i zademonstrowała w pierwszych 45 minutach grę, jakiej dawno na Śląsku nie oglądano.** Doskonała linia pomocy współpracowała planowo z napadem, który pod wodzą **Różankowskiego** niepokoił często tyły AKS-u. Obaj łącznicy **Pacult i Szeliga** grali mądrze taktycznie i „obsługiwali" należycie skrzydłowych, z których **Bobula przyczynił się najbardziej do zdobycia nierozstrzygniętego wyniku, strzelając obie bramki.** Na 15 minut przed końcem wydawało się jednak, że Cracovia przegra spotkanie, gdy sędzia podyktował zbyt pochopnie rzut karny przeciw Cracovii. Sprawiedliwości stało się jednak zadość i... Pytel strzelił jedenastkę ostro w poprzeczkę, skąd odbitą piłkę wyekspediowała szybko obrona Cracovii w pole.

Kolejność padania bramek, obrazująca w pewnej mierze przebieg meczu była następująca: prowadzenie zdobyła Cracovia przez **Bobulę.** W 14 minut później wyrównał **Pytel** i wynik 1:1 utrzymał się do przerwy. Po zmianie stron gospodarze zdobyli drugą bramkę znów przez **Pytla,** na co Cracovia odpowiedziała huraganowymi kontratakami, z których jeden dał jej rzut karny za faul na Szeldze. **Lewoskrzydłowy Cracovii zamienił rzut karny na wyrównującą bramkę i ustalił wynik dnia.**

## Warta—WMKS 5:1 (1:1)

**Poznań,** 13. IV (tel. wł.) W dniu dzisiejszym Warta obchodziła drugie z kolei zwycięstwo, pokonawszy WMKS z Katowic 5:1. **Goście tylko do przerwy stanowili dla Warty równego przeciwnika — po przerwie lepsza technicznie Warta zapanowała w zupełności na boisku i zdobyła w równych odstępach czasu 4 bramki, których strzelcami byli: Groński (z wolnego), Skrzypniak, Czapczyk i Gendera.** Ten ostatni był najlepszym zawodnikiem na boisku i razem z Czapczykiem szerzył popłoch na tyłach przeciwnika. Dwie bramki, zdobyte przed przerwą padły ze strzałów: **Hartwiga** (prowadzenie dla WMKS) w 6-tej min. i w 32 (wyrównanie) ze strzału **Podeszwy.** Drugie zrzędu zwycięstwo Warty zapewniło jej pierwsze miejsce w tabeli swej grupy.

## RKS Szombierki—Skra 4:0 (1:0)

Górnicy z Szombierek nie wysilali się zupełnie dla pokonania słabej technicznie Skry. — Bramkarz miejscowych **Zdeblok** był rzadko zatrudniony, gdyż napad Skry nie był w stanie sforsować dobrej defensywy Szombierek z **Jaskółą** na czele. Z ataku miejscowych wyróżnili się: **Czepionka, Krasówka i Kapon.** Ci ostatni wpisali się na listę strzelców, zdobywając **po 2 bramki.**

## Rymer—Grochów 3:0 (2:0)

**Warszawa** (tel.) Drugi reprezentant stolicy w walkach o wejście do klasy Państwowej doznał drugiej zrzędu porażki na własnym terenie z przeciwnikiem, który nie zaimponował poziomem. Drużyna **śląska przeważała mimo to** cały czas meczu i zdobyła punkty **przez Wilczka i Brzózkę.**

## Czuwaj—PKS (Szczecin) 3:1 (1:1)

**Przemyśl** (tel.) Drugi mecz eliminacyjny w Przemyślu przyniósł zwycięstwo miejscowym nad przeciwnikiem, który **nie potwierdził słuszności swych pretensyj do ekstraklasy piłkarstwa polskiego.** Poza **Molgą** w bramce, **Malickim** w pomocy i **Lubikiem** w napadzie, goście przedstawiali się na słabym A-klasowym poziomie i przegrali zasłużenie. Honorowy punkt zdobył **Pospieszała.**

## Gedania—ZZK (Łódź) 6:1 (1:0)

**Gdańsk** (tel.) Pierwszy mecz eliminacyjny w Gdańsku wywołał olbrzymie zainteresowanie i przyniósł dalszy sukces drużynie miejscowej, która po przerwie zepchnęła Łodzian na swoje pole. Bogatym łupem bramkowym podzielili się **Adamczyk, Bartolik, Terakowski i Falow.** Jedyną bramkę dla ZZK zdobył **Koczewski.**

## ŁKS—KKS (Olsztyn) 4:0 (1:0)

**Łódź** (tel.) Łatwe i zdecydowane zwycięstwo odniósł mistrz Łodzi nad drużyną Kolejarzy z Olsztyna, którzy braki techniczne i kondycyjne zaczęli w ostatniej fazie gry nadrabiać ostrą grą. Bramki dla Łodzian zdobyli: **Wosiński, Łuć, Hoggendorf i Baran** (z karnego).

## RKU—Radomiak 3:3 (1:0)

Po zaszczytnym remisie, uzyskanym przez RKU z Cracovią liczono się ogólnie z łatwym zwycięstwem Sosnowiczan, grających na własnym terenie i wśród własnej widowni. Tymczasem **Radomiak okazał się równorzędnym przeciwnikiem RKU,** które — powiedzmy to odrazu na wstępie — „osiadło nieco na laurach" po ostatnim sukcesie i wyszło na boisko zbyt pewne zwycięstwa. Radomiacy, na których znać dobry już szlif, zaimponowali kondycją, doprowadzając po przerwie do równej walki i zdobywając wyrównanie a tym **samym cenny punkt mistrzowski,** jeszcze więcej cenniejszy, że zdobyty na obcym terenie. Do sukcesu drużyny radomskiej najbardziej przyczynili się zdowcy bramek: **Grządziel i Czachor,** obok których wymienić trzeba jeszcze obrońcę **Szewczyka** oraz doskonałego łącznika **Gniewka.**

Bramki dla RKU zdobyli: **Tomecki, Słota i Cerek.**

## Orzeł—Pomorzanin 4:1 (2:1)

Zasłużone, aczkolwiek ciężko wywalczone zwycięstwo odniosła drużyna gorlicka w pierwszym meczu na swoim terenie, zwyciężając kolejarzy z Torunia 4:1.

Gra do przerwy była wyrównana, lecz lepiej dysponowany atak gospodarzy zdołał mimo prowadzenia Pomorzanina wyrównać i zdobyć drugą bramkę dla swoich barw.

Po przerwie Orzeł opanował grę i zdobył dalsze 2 bramki, obie przez Sroczyńskiego, a to w 20-tej minucie z podania Müllera i w 2 minuty później w przeboju. Strzelcem bramki w pierwszej połowie był Kamiński, w 10-tej minucie dla Pomorzanina oraz Pony (w 20-tej minucie) dla Orła i w 2 minuty później Müller z karnego, podyktowanego za faul obrońcy Pomorzanina.

Skład drużyn: **Orzeł: Drożdż — Tokarski, Jabłelowski — Brzostek, Łomski, Bania — Sroczyński, Pony, Müller, Łania, Brągiel.**

**Pomorzanin: Wilczyński — Bandel, Ichnowski — Grabowski, Osmański, Wilczyński, Rembicki, Kamiński, Kosobudzki, Sapot, Milkowski.**

## Tęcza—Lublinianka 1:2 (1:0)

Kielce, 13. IV. (tel. wł.). Lublinianka zdobyła 2 dalsze punkty mistrzowskie na obcym terenie, choć z przebiegu gry, a raczej z sytuacyj podbramkowych drużyna kielecka zasłużyła przynajmniej na wynik remisowy. Kielczanie mogli go łatwo wyzyskać na 4 minuty przed końcem zawodów, przez rzut karny, który Florczyk przestrzelił jednak, tracąc ostatnią szansę dla zdobycia przynajmniej 1-go punktu dla swoich barw. Gra była żywa i interesująca. Do przerwy przewagę miała Tęcza, która w 30-tej minucie zdobyła z silnego strzału Zbroi prowadzenie; przedtem mogła już Tęcza zdobyć najmniej dwie bramki, lecz napastnicy jej zawiedli strzałowo. Po przerwie więcej gry miała drużyna lubelska, która w 15-tej minucie zdobyła wyrównanie przez Wójcickiego, w 21 minut później po kombinakowej akcji trójką ataku, zwycięską bramkę ze strzału Różyły.

Składy drużyn: **Lublinianka: Skrański, Kowalski, Gajawiak—Rudnicki, Cieśliński, Gęsiek—Krajewski, Rakowski, Różyło, Wójcicki Waliński.**

**Tęcza: Kset—Wagorski, Stankiewicz, Arendowski, Sławiński, Janowski—Florczyk, Borchulski, Kulesza, Zbroja, Kwiecień.**

U zwycięzców wyróżnili się:
Maliński i pomocnik **Krajewski,** zawiódł natomiast na ogół Różyło. U pokonanych najlepiej spisali się **Janowski** w pomocy oraz **Borchulski** w napadzie. Podobnie jak środkowy napastnik Lublinianki, tak środkowy napastnik Tęczy w tym meczu mieli słaby dzień.

## Garbarnia—Resovia 2:0 (1:0)

Wyzyskując wolny od mistrzostw termin, rozegrała Garbarnia mecz towarzyski w Rzeszowie, gdzie zademonstrowała ładną i na wysokim poziomie stojącą grę. Szczególnie zagrania dwójki ataku. **Nowak—Parpan** oraz gra **Ignaczaka** podobały się ogólnie. Świetnie również bronił Jakubik, zdradzając i talent i klasę. U miejscowych pierwsze skrzypce grali: obrońca Kuźmow, środkowy napastnik **Pałek** i prawoskrzydłowy **Drożdż.** Po szeregu zmiennych akcyj, w których uwydatniała się silnie przewaga techniczna Garbarni, zdobyli Krakowianie prowadzenie **przez Nowaka po centrze Ignaczaka. Strzelcem drugiej bramki tuż po przerwie był również Nowak, wykonawca wspaniałego rzutu**

# Kto zdobył tytuł mistrza

Od czwartku żyją Katowice pod znakiem indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski. W wielkiej Powystawowej Hali, wśród kilkutysięcznych tłumów codziennych widzów, zjawili się na ringu najlepsi bokserzy, wyłonieni z mistrzostw okręgowych, by stoczyć walkę o zaszczytne tytuły mistrzów polskich i o prawo reprezentowania Polski na międzynarodowych mistrzostwach Europy w Dublinie.

Z pośród zeszłorocznych mistrzów, obrońców tytułów stanęło tylko 6-ciu na starcie: **Stasiak, Grzywocz, Komuda, Olejnik, Szymura, Kolczyński.** Nie zjawili się, wycofujący się powoli z czynnego życia sportowego, **Koziołek** mistrz wagi ciężkiej **Niewadził** (choroba).

Po powitaniu bokserów przez Prezesa śląskiego O. Z. B. **Sadłowskiego** i po przemówieniu wiceprezesa B. Z. B. **Bielewicza** rozegrano w czwartek 25 spotkań, które zgodnie z przewidywaniami znawców sportu bokserskiego przyniosły niejedną niespodziankę.

Niespodzianką, lecz najprzykrzejszą jaka zdarzyć się mogła było również zachowanie się jednego z widzów, który po ogłoszeniu wyniku spotkania:

**Stasiak — Kowalczyk**

uważał za właściwe zareagować na zdaniem jego krzywdzący dla boksera śląskiego wynik, **rzuceniem flaszką na ring. Jest to nie pierwszy już wypadek takiej demonstracji sportowej, wystawiającej najgorsze świadectwo „manifestantom" i dlatego z tym większą surowością zasługujący na potępienie.**

Po 4-ro dniowych zmaganiach, w których niejednokrotnie walczono jakgdyby stawką było życie, **finałowe walki** przyniosły następujące rezultaty:

**Mistrzostwami bokserskimi Polski na rok 1947 zostali więc:**

## Grzywocz, Olejnik i Kolczyński (poraz 2-gi) Szymura (poraz 6-ty) oraz Gumowski, Antkiewicz Rademacher i Klimecki

**Aby dać możliwie najpełniejszy obraz tych wielkich zawodów, omówimy kolejno walki podług poszczególnych dni zawodów.**

## *Eliminacje*

Zanim widzowie mogli „drogą pantoflową" i z „oficjalnych" wyjaśnień przekonać się, w ilu składach są „luki" (Lublin z zapowiedzianych 8-miu bokserów przysłał tylko 4-ch, Pomorze 6-ciu, w zespole śląskim brakło **Bazarnika,** który leży w szpitalu).

### nastąpiła pierwsza niespodzianka

Młodziutki reprezentant Łodzi,
**BRZÓZKA** wygrał z Frąckowiakiem (Poznań). Było to równie zasłużone jak bezsporne zwycięstwo.

W drugiej walce wagi muszej
**PATORA** pokonał **Wasilewskiego** (Szczecin).

Bardzo ładną walkę stoczyli następnie
**GUMOWSKI** (Pomorze) **ze Strychalskim** (Częstochowa). Pomorzanin, wykazując doskonałą kondycję i bogaty repertuar ciosów, wygrał zdecydowanie.

Ostatnia walka wagi muszej w pierwszym dniu:
**STASIAK** (Łódź) — **Kowalski** (Śląsk), w której sędziowie przyznali zwycięstwo bardzo dobrze finiszującemu Łodzianowi, wywołała karygodny protest widowni.

**W pierwszej walce wagi koguciej**
**GRZYWOCZ** (Śląsk) wygrał pewnie ze **Stopą** (Szczecin).

O wiele trudniejszą sprawę rozstrzygnięcia komu należy przyznać zwycięstwo w walce
**SZYMAŃSKI** (Poznań) — **Baran** (Lublin) „załatwili sędziowie, przyznając zwycięstwo Szymańskiemu.

Następna skolei walka wagi koguciej
**SIERADZAN** (Warszawa) — **Puzon** (Śląsk) dała zwycięstwo Sieradzanowi, który choć nie wykazał nadzwyczajnej formy, to jednak potrafił posłać przeciwnika na deski.

Pierwsza walka wagi półśredniej
**KUSZ** (Śląsk) — **Wikliński** (Pomorze) zakończyła się **sensacyjnie.** Zawodnik śląski, dysponujący nadzwyczaj silnym ciosem, posłał w 3-ciej rundzie przeciwnika na deski, zanim Wikliński powstawszy zdołał „przyjść do siebie, silny cios Kusza posłał go drugi raz na ziemię i wówczas **gong uratował Pomorzanina przed wyliczeniem.**

Na **słabym poziomie** stała walka
**PIJEWSKI** (Łódź) — **Zieliński** (Lublin). „Zapoznanie się" Lubliniaka z deskami w 3-ciej rundzie wskazało na Pijewskiego jako zwycięzcę.

Nie mogła również wzbudzić zachwytu walka
**GAC** (Rzeszów) — **Jabłoński** (Kraków), zakończona wyeliminowaniem zawodnika krakowskiego. Oszczędzający wyraźnie swego przeciwnika
**OLEJNIK** (Łódź) pokonał zdecydowanie **Ryszkowskiego** (Szczecin).

**W następnej walce tej kategorii**
**CHYCHŁA** (Pomorze) daleki od reprezentacyjnej formy, pokonał **Fiszera** (Wrocław).

Walki wagi średniej zaczęło spotkanie
**NOWARA** (Śląsk) — **Kossowski** (Warszawa). Warszawianin był dwukrotnie na deskach, co — **rzecz zrozumiała — wywołało aplauz widowni.**

**Dużą sensacją było zwycięstwo**
**TRZĘSOWSKIEGO** (Łódź) nad **Szymankiewiczem** (Pomorze), który zawiódł pokładane w nim nadzieje.

Ostatnie w tym dniu spotkanie wagi koguciej
**CZARNECKI** (Łódź) — **Kwaska** (Wrocław) obfitowało w częste posyłanie na deski, gdzie wreszcie wyliczono Wrocławianina.

**W wadze piórkowej na pierwszy ogień poszli:**
**ANTKIEWICZ** (Pomorze) — **Czortek** (Warszawa). Ambitny bokser Pomorze wykazał, że blask sławy naszych pierwszych gwiazd ginie coraz bardziej, co zresztą rozgrywane mistrzostwa potwierdzały niejednokrotnie. Z werdyktem sędziowskim, przyznającym zwycięstwo Antkiewiczowi, nie zgadzało się wielu wybitnych znawców sportu bokserskiego.

Druga walka wagi piórkowej
**WOŹNIAKIEWICZ** (Łódź) — **Dorosielski** (Rzeszów) **zakończyła się po kilkunastu sekundach** zwycięstwem Woźniakiewicza, na skutek poddania się przeciwnika.

Burzę protestów i oficjalny protest kierownictwa ekipy warszawskiej wywołało rozstrzygnięcie następnej walki w wadze lekkiej, w której stanęli naprzeciw siebie:
**SZTOLC** (Wrocław) — **Selma** (Warszawa). Sędziowie dopatrzyli się bowiem uderzenia poniżej pasa, choć równie dobrze mogło to być „nadzianie" się Sztolca na przypadkowy cios warszawianina.

Wyrównaną naogół walkę stoczyli:
**SKIERKA** (Pomorze) — **Mazur** (Łódź). Nieznaczna przewaga, jako rezultat lepszej techniki, dała zwycięstwo Skierce.

Lepiej i częściej trafiający
**SKAŁECKI** (Szczecin) pokonał w następnej walce ociężałego **Polusa,** który dawno już przekroczył punkt szczytowy swojej kariery bokserskiej.

## *Półfinały*

„Sito eliminacyjne" zrobiło swoje. Tych 32 pięściarzy, którzy stanęli do półfinałowych spotkań reprezentowało już pewien poziom. Walka Antkiewicza z Możdżyńskim, Nypelta z Trzęsowskim mogła zadowolić — inne walki półfinałowe, nie wyłączając walki takich „sław" jak Grzywocz czy Szymura były już w gorszym wydaniu.

**W najgorszym wydaniu były zaś werdykty sędziowskie. Skrzywdzono Brzózkę, przyznając zwycięstwo Patorze, w bezprzykładny wprost sposób odebrano zwycięstwo Stasiakowi i dopuszczono do kontynuowania walki: Olejnik—Adamski mimo, że Olejnik od pierwszej niemal chwili walczył z zamkniętym okiem.**

Wyniki i przebieg walk półfinałowych spotkań:

**Waga musza:**

**PATORA—Brzózka.** Po wyrównanej pierwszej rundzie zdobywa Patora w dalszych coraz bardziej wzrastającą przewagę, by... usłyszeć wyrok sędziów, że zwyciężył Patora. Można sobie wyobrazić „protest" widowni.

**GUMOWSKI—Stasiak.** Jak powiedziano już wyżej była to „złośliwa pomyłka" sędziów, których wygwizdano, gdyż nawet dla laika jasnym było, że zwycięstwo należało się Stasiakowi, a nie — jak orzekli sędziawie — Gumowskiemu.

**Waga kogucia:**

**GRZYWOCZ—Sieradzan.** Walka ta po wyrównanym naogół przebiegu zakończyła się zwycięstwem pierwszego.

**KRUZA—Frymus.** Już w pierswzej rundzie znalazł się Frymus na deskach do 5-ciu, a za chwil kilka przebywając tam dwa razy dłużej, uniemożliwił wydanie nowego niedorzecznego wyroku.

**Waga piórkowa:**

**ANTKIEWICZ—Możdżyński.** Jedna z najlepszych walk wieczoru pozwoliła widzieć w Możdżyńskim surowy jeszcze, lecz pełnowartościowy talent bokserski. Możdżyński uległ dziś jeszcze, lecz w przyszłości pokona nawet lepszych od Antkiewicza.

**JANOWCZYK—Nypelt.** Po ładnej i na wysokim poziomie stojącej walce zwyciężył Janowczyk.

**Waga lekka:**

**SKIERKA—Sztolc.** W wyniku tej walki rola sędziów była również wielka. Przyznanie zwycięstwa Skierce nie bardzo odpowiadało temu, co działo się na ringu.

**RADEMACHER—Skałecki.** Pewne i zasłużone zwycięstwo Rademachera nad ambitnym, lecz mało rutynowanym przeciwnikiem.

**Waga półśrednia:**

**WASIAK—Zieliński.** Walka ta została w 3-ciej rundzie przerwana na skutek kontuzji łuku brwiowego u Wasiaka. Do tego czasu potrafił jednak kontuzjonowany zapewnić sobie dostateczną punktową przewagę.

**Waga średnia:**

**NOWARA—Trzęsowski.** Przeciwnik Nowary w półfinałowych spotkaniach to jedna z największych nadziei polskiego boksu; nie starczyło mu wprawdzie jeszcze umiejętności i sił do pokonania Nowary, jednak ambicją i postawą zasłużył na szczere uznanie.

**KOLCZYŃSKI—Sobczak.** Mistrz taktyki, za jakiego uchodzi Kolka, walczył obecnie dużo słabiej, lecz zasłużył na zwycięstwo.

Spotkania wag ciężkich (półciężkiej i ciężkiej) przyniosły **zdecydowane zwycięstwa faworytów.** I tak:

**Waga półciężka:**

**SZYMURA** znokautował **Malika.**
**DRABKOWSKI** rozprawił się pewnie ze **Zbikiem.**

**Waga ciężka:**

**KLIMECKI** pokonał gładko **Pietrzaka** (Szczecin).
**LICK** wygrał bez większego trudu z **Jaskółą.**

## *Finały*

Finałowe walki, rozegrane w 4-tym dniu (niedziela) wyłoniły nowych mistrzów Polski na rok 1947. Z zeszłorocznych mistrzów tytuły obronili: **Grzywocz, Olejnik, Kolczyński i Szymura.** Nowymi mistrzami zostali: **Gumowski, Antkiewicz, Rademacher i Klimecki.**

Wyniki i przebieg walk:

**Waga musza:**

**Gumowski** (Pomorze) wygrał na punkty z Patorą (Warszawa), mając w I-szej i III-ciej rundzie przewagę.

**Waga kogucia.**

**Grzywocz** (Śląsk) z każdą rundą zyskiwał coraz większą przewagę i wygrał bardzo wysoko na punkty z **Krużą** (Pomorze).

**Waga piórkowa:**

**Rademacher** (Śląsk) mając w pierwszym i trzecim starciu przewagę, pokonał **Skierkę** (Gdańsk), który pod koniec spotkania był bliski k. o.

**Waga półśrednia:**

**Olejnik** (Łódź) nie zmiał zbyt wielkiego trudu w pokonaniu Wasiaka (Warszawa).

**Waga średnia:**

**Kolczyński** (Warszawa). Po słabej walce sobotniej „Kolka" odzyskał siebie i omal nie pokonał przeciwnika swego, **Nowarę** (Śląsk) przez k. o. Od nokautu uratował Ślązaka gong, a od „zupełnego zdemolowania" w 3-ciej rundzie sekundant Szydło, poddając Nowarę.

**Waga półciężka:**

Szymura (Poznań) już w I-szej rundzie znokautował Drabkowskiego (Warszawa).

**Waga półciężka:**

**Klimecki** (Poznań) zwyciężył na pkty **Licka** (Gdańsk).

Po zakończeniu mistrzostw Polski kpt. PZB Suszczyński wyznaczył na obóz następujących zawodników:

W. musza: Gumowski (Pomorze), Kowalczyk (Śląsk), Bazarnik (Śląsk).

W. kogucia: Grzywocz (Śląsk), Szymański (Poznań), Sieradzan (Warszawa).

W. piórkowa: Antkiewicz (Gdańsk), Sowiński (Wybrzeże), Selma (Warszawa).

W. półśrednia: Olejnik (Łódź), Adamski (Poznań).

W. średnia: Kolczyński (Warszawa), Trzęsowski (Łódź), Adamiec (Rzeszów).

W. półciężka: Szymura (Poznań), Bork (Wybrzeże).

W. ciężka: Klimecki (Poznań), Lick (Wybrzeże).

Sprawa wyjazdu do Dublina zdaje się być przesądzona, o ile tylko susunięte zostaną przeszkody dewizowe. Koszt wyprawy ma wynieść ok. 1 miliona złotych.

# Bulżanka (HKS) i Jastrzębski (Crac.) zwycięzcami wiosennych biegów na przełaj

Przy pięknej słonecznej pogodzie rozegrano w niedzielę wiosenny **bieg na przełaj w konkurencji męskiej i kobiecej.** Wprawdzie tylko **3 panie zjawiły się na starcie,** lecz za to wszystkie trzy bieg ukończyły, a **kolejność przybycia na metę była następująca:**

1) **Bulżanka** (HKS) 3,28,4, 2) **Wolańska** (Wisła) 3,48,2, 3) **Napieracz** (Głuchoniemi) 4,05. Różnica w czasach mówi wyraźnie o różnicy dystansów na mecie, a pokonanie trasy około 800 m w 3 i pół minuty o **spacerowym tempie.**

Znaczną poprawę pod tym względem widzieliśmy u biegaczy. **Stawka była najlepsza w warunkach „lokalnych", a stara rywalizacja Cracovii i Wisły miała i tu swój odpowiednik. Z 13** zawodników, którzy stanęli na starcie ukończyło **bieg 11-tu. Kolejność przybywania na metę była następująca: 1) Jastrzębski** (Cr) 17,23,0, 2) **Urban** (Wisła) 17,58,2, 3) **Więcek** (Wisła) 18,05, 4) **Mróz** (Wisła), 5) **Starowicz** (Głuchoniemi, 6) **Niemczyk** (HKS), 7) **Pieniążek** (Głuch.), 8) **Żołądź** (W), 9) **Maćkowiak** (Głuch.), 10) **Kowalski** (Cr), 11) Kmiecik (Głuch.).

**Zwycięzca miał przy wbiegnięciu na stadion około 100 m przewagi nad Urbanem i powiększył jeszcze na bieżni tę różnicę o dalszych 40—50 m; zażartą walkę na ostatnich metrach** stoczyli między sobą Mróz (Wisła) i Starowicz. **Wiślak minął swego rywala na 20 m przed metą.** Doskonale finiszujący Pieniążek na ostatnich 100 m **zbliżył się do Niemczyka na odległość** 5—6 m, jednak nie potrafił minąć go przed metą.

## Pietraszewski (DKS Łódź) mistrzem Polski

Warszawa, 13. IV. (tel. wł.). Rozegrany dziś w stolicy kolarski bieg na przełaj o mistrzostwo Polski, przyniósł zwycięstwo zawodnikowi łódzkiemu **Pietraszewskiemu,** który zwyciężył w czasie 1,15,32 przed **Siemieńskim** (Elektryczność), **Napierałem i Beckiem.**

## Warszawa-Kraków 65:41 (27:24) W piłce koszykowej

Warszawa 13. IV. (tel. wł.). Międzymiastowy mecz koszykówki męskiej pomiędzy męskimi zespołami Krakowa i Warszawy zakończył się zwycięstwem koszykarzy stolicy, którzy okazali się **lepiej kondycyjnie przygotowani** i zdobyli znaczną przewagę po przerwie, uwidocznioną w wyniku. U zwycięzców wyróżnili się: **Jaźnicki i Maleszewski,** zdobywcy po 22 koszy — w drużynie **krakowskiej najlepiej grał Arlet.**

# Czy należy utrzymać
# Związek Polskich Związków Sportowych

Pod powyższym tytułem ukazał się w świątecznym numerze „Przeglądu Sportowego" artykuł Dra Zajączkowskiego. Autor wysuwa trzy koncepcje: 1) utrzymanie Związku, 2) likwidacja, 3) powołanie komitetu porozumiewawczego. Opowiada się za pierwszą koncepcją, która polegała by na tym, że Związek był by centralą, do której należałyby poszczególne związki techniczne (PZPN, PZLA i t. d. jako sekcje.

Równa się to innymi słowy zlikwidowaniu obecnego typu Związku Związków, który nawiasem mówiąc, w ciągu swego 1-rocznego istnienia nie przejawił **dosłownie** (!!) żadnej działalności. Po co więc galwanizowano trupa, posiadającego bardzo ujemne wspomnienia przedwrześniowego nieróbctwa.

Od pierwszej chwili zwalczaliśmy na naszych łamach pomysł wskrzeszenia czegoś, co nigdy nie zdało egzaminu żywotności, co było terenem wzajemnej adoracji i odskocznią dygnitarzy określonego kierunku, do karjery prywatnej.

Dzisiaj Związek Związków w jego dotychczasowej formie okazał się piątym kołem u wozu nowego życia sportowego i tworem, pozbawionym warunków pozytywnego działania. Zaryzykuję dalsze twierdzenie: **skandalem z punktu widzenia inercji i paralitycznej bezczynności.**

Najbliższy Zjazd powinien zadecydować o jego zlikwidowaniu.

Trzeba powołać Związek Związków z prawdziwego zdarzenia, powierzyć mu pieczę nad całym sportem społecznym i uczynić go odpowiedzialnym za należyty rozwój jego.

Decentralizacja Związków technicznych, dobra przed wojną, nie wytrzymuje w nowym ustroju, próby. Tylko dwa związki: piłki nożnej i bokserski posiadają warunki materialne dla szerokiego planu działania. Inne borykają się z trudnościami nie mogąc wywiązać się należycie ze swych obowiązków. Państwo ma ważniejsze zadania do wypełnienia. Inicjatywa społeczna musi zatroszczyć się o zaspokojenie potrzeb finansowych sportu. Związki silniejsze muszą pomagać słabszym, stąd konieczność komasacji związków i racjonalny podział pieniędzy pomiędzy nimi.

Organizacyjnie będzie to korzystniejszym, a personalnie bardziej. Nie ma dzisiaj za wiele ludzi odpowiednio przygotowanych do racjonalnego rozwiązywania tak ważkiego zagadnienia, jakiem jest wychowanie fizyczne i moralne młodzieży. Centralny Związek będzie miał co prawda mniejszą ilość ludzi, ale za to poważnych znawców sportu i pedagogów. Związkom technicznym pozostawi się określony, czysto fachowy zakres działania i kompetencji.

Zachodzi tylko kwestia, czy zarząd Związku centralnego winien pracować honorowo? Jeśli ma się on całkowicie i gruntownie poświęcić pracy, powinien być opłacany. Na to fundusze napewno się znajdą.

Godzi się zastanowić, czy wobec tego, że powstaje Związek sportu pracowniczego, jako fuzja Z. R. S. S. i Centralnej Komisji Związków Zawodowych, nie należałoby temu nowemu Związkowi poruczyć funkcji, o której wyżej mowa.

Więcej momentów przemawia za tym, niż przeciw. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w obecnym układzie sił politycznych i społecznych, oraz z uwagi na wybitnie poważną rolę jaką w państwie spełniają związki zawodowe, centralizacja wszystkich sportowych związków technicznych pod egidą Związku sportu pracowniczego dałaby pod każdym względem pozytywne wyniki pracy.

Kto wie, czy taki stan sprawy nie uwolniłby nas w bliższym czy późniejszym okresie, od innych koncepcji, nie bardzo odpowiadających zasadniczym postulatom sportu demokratycznego.

Już na konferencji przewodniczących wojewódzkich rad wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Warszawie, po wnikliwym i pełnym głębokiej analizy referacie gen. Kuszki, zwróciłem w dyskusji uwagę na to, że na pamiątkowym wiecu sportowców w Krakowie w lutym 1945, wysunęliśmy taką koncepcję reorganizacji i organizacji sportu i wychowania fizycznego w Polsce, o której dzisiaj zaczyna się mówić i dyskutować.

W memoraliale, wysłanym do Rządu, pisaliśmy:

Sport będąc ruchem sięgającym korzeniami w szerz i w głąb społeczeństwa nie powinien odciągać ludzi od spraw społecznych. Raczej przeciwnie — daje on Rządowi okazję przez swą zespołową organizację i demokratyczną hierorchię dorodowego. Sport przez swą powszechność daje sposobność do oddziaływania i kultywowania idei demokratycznej, a przez swą dynamikę sprzyja zdobywaniu młodzieży i świata pracy dla nowych haseł i celów.

Objęcie przez Związek sportu pracowniczego agend naczelnej magistratury sportu społecznego w Polsce da rękojmię zrealizowania haseł, przyświecającym twórcom nowej demokratycznej Polski oraz zapewni sportowi polskiemu należyty i właściwy rozwój.

Dlatego należy uczynić wszystko, by doprowadzić do likwidacji obecnego Związku Związków Sportowych i życiu sportowemu nadać takie formy organizacyjne, które by wreszcie przesądziły jego spokojne i celowe kształtowanie się.

Maksymilian Statter

# Dziedzic ponawia triumf

Dokończenie czwórmeczu narciarskiego o memoriał śp. Bronisława Czecha nastąpiło w czwartek i piątek ub. tygodnia. W tych dniach rozegrano w Zakopanem dalsze konkurencje czwórmeczu, a to **slalom i konkurs skoków.** Slalom, projektowany z początku z Kasprowego Wierchu musiano ze względu na mgłę, wiatr i kilkustopniowy mróz przenieść w dalsze regiony (Suchy Żleb nad Kalatówkami), gdzie warunki śniegowe i terenowe były b. dobre.

W slalomie męskim wzięło udział **44 zawodników,** a szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

1) **J. Bachleda-Curuś** (SNPTT) czasy poszcz. przejazdów 0,58 i 0,57 2/5 min. — łącznie **1,55 2 5 min.,** 2) **Józef Marusarz** (SNPTT) **0,52 2/5** i 1,06 — 1,58 2/5, 3) **J. Cieptak-Gąsienica** (SNPTT) łącznie 2,01, 4) **J. Pawlica** (SNPTT), 5) **T. Kozak** (Wisła), 6) **J. Płonka** (SNPTT, Bielsko), 7) **J. Schindler** (Wisła), 8) **Dziedzic** (HKN). **Kula był 11-ty.**

**W slalomie kobiet zwyciężyła Maria Bachleda** (SNPTT), uzyskując czasy poszczególnych przejazdów 1.19 i 1/5, 1,18 — **2,37.5,** 2) **Musialikówna** (SKN Katowice) 2,41, 3) **Kudelska** (AZS Warszawa), 4) **Rzegocińska** (SNPTT Zakopane), 5) **Świerzówna AZS** Kraków).

**Konkurs skoków rozegrano w piątek na skoczni terenowej na Kasprowym Wierchu.**

Warunki ze względu na obfity śnieg spadły dnia poprzedniego były dobre.

W konkurencji brało udział **16-tu zawodników** z mistrzem Pilski w tej konkurencji, **Janem Kulą na czele.**

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: 1) **J. Kula** (SNPTT) skoki: 37 i 36, nota 219,5, 2) **M. Samek-Gąsienica** skoki: 32,5 i 35, 202,6, 3) **J. Schindler** (Wisła) 34 i 33,5, 34.1, 4) **Wieczorek** (KN Szczyrk) 32, 33,5, nota 177,8, 5) **Dziedzic** (HKN) 32.5 i 33, nota 192,6, 6) **T. Kwapień** (Wisła).

Na podstawie tych wyników i wyników poprzednich za bieg płaski i zjazdowy, **ZWYCIĘZCĄ OGÓLNEJ KLASYFIKACJI CZWÓRMECZU O MEMORIAŁ śp. BRONISŁAWA CZECHA POZOSTAŁ PONOWNIE STEFAN DZIEDZIC** (HKN Zakopane) z notą 49,76.

Dalsze miejsca zajęli 2) **J. Kula** (SNPTT) nota 98,16, 3 **A. Wieczorek** (KN Szczyrk) n. 110,81, 4) **T. Kwapień** (Wisła Zakopane), 5) **Samek-Gąsienica** (Wisła Zakopane), 6) **J. Schindler** (Wisła Zakopane), 7) **Hordyński** (SNPTT) 8) **Szeliga,** 9) **Tadeusz Dawidek** (HKN), 10) **Teodor Dawidek** (SNPTT).

W stosunku do roku ubiegłego, kiedy to Dziedzic zdobył drugie miejsce w biegu płaskim, 4-te w biegu zjazdowym, 12-tej w slalomie i 3 w skokach, tegoroczny zdobywca memoriału **poprawił w tym roku lokatę** w 3-ch konkursach (bieg zjazdowy i slalom), natomiast **obniżył w skokach,** do czego niewątpliwie przyczyniła się **obecność Kuli.**

W konkursie skoków nie brał udziału **Daniel Krzeptowski, który jednak poza konkursem miał najlepszy skok 38 m.**

# Jeszcze o SNPTT

W poprzednim numerze „Startu" wspomnieliśmy pokrótce o jubileuszu 40-lecia SNPTT. W uzupełnieniu podajemy dziś kilka danych, odnoszących się do czysto sportowej działalności Towarzystwa.

Od czasu zorganizowania regularnych Mistrzostw Polski, większość tytułów stała się łupem SNPTT Zakopane. Rzadko tylko i to sporadycznie jeden czy drugi klub narciarski mógł zagrozić hegemonii SNPTT w polskim narciarstwie sportowym. Wystarczy powiedzieć, że zawodnicy SNPTT Zakopane na 20 Mistrzostw Polski w najważniejszej konkurencji w kombinacji norweskiej w latach 1920—1939 zajęli **17 razy I-sze miejsce,** zdobywając bądź tytuł, bądź też, jeśli tytuł wpadł w ręce gości zagranicznych, **I-sze miejsce wśród Polaków.**

Tak było również we wszystkich niemal innych konkurencjach. Przeważna większość reprezentantów polskich w narciarstwie, to członkowie SNPTT w Zakopanem. Wychowankami i członkami SNPTT Zakopane byli dwaj najsłynniejsi polscy narciarze **śp. Bronisław Czech i Stanisław Marusarz.** Zasługi tedy tego klubu dla narciarstwa polskiego są jedyne w swoim rodzaju.

**I w roku bieżącym, roku jubileuszowym zawodnicy SNPTT Zakopane odnieśli na Mistrzostwach Polski pełny sukces.** Wystarczy powiedzieć, że na **10 konkurencji zajęli oni 8 razy pierwsze miejsce, 8 razy 2-gie miejsce i 6 razy 3-cie miejsce.** Najgroźniejszym konkurentem SNPTT Zakopane jest obecnie **Harcerski Klub Narciarski** w Zakopanem. W latach przedwojennych najgroźniejszym konkurentem dla SNPTT Zakopane była **SN Wisła Zakopane,** która w ostatnich latach wykazuje jednak znaczne obniżenie poziomu. Gdyby sekcja ta wróciła do pełni swych sił, wobec coraz silniejszego narastania sił HKN Zakopane, mielibyśmy wspaniały pojedynek 3-ch klubów o prymat Polski. **A walka ta wychodzi zawsze tylko na dobro sportowi.**

Od wielu już lat siłę SNPTT Zakopane stanowi **grupa skoczków oraz zjazdowców;** w biegach płaskich jednak od dłuższego czasu SNPTT straciło swą hegemonię i choć posiada pierwszorzędny zespół, nie można było w tej dziedzinie mówić o jej przewadze nad innymi klubami. Niezrównana natomiast jest jej grupa zjazdowców. Sensacją niedawno rozegranych zawodów byli przecież młodzi skoczkowie HKN Zakopane: **Karpiel i Gąsienica-Józkowy,** którzy poważnie potrafili zagrozić Kuli, a Karpiel nawet go pokonać. Takie i tym podobne chlubne karty mówią dobitnie o tym, czym w narciarstwie polskim jest SNPTT.

# Bułgarzy Słowacy i Czesi grać będą w Krakowie

Zarząd KOZPN-u postanowił na ostatnim swoim posiedzeniu zaakceptować propozycję Bułgarskiego Związku Piłki Nożnej i rozegrać **w dniu 6 maja w Krakowie**

ZAWODY PIŁKARSKIE: SOFIA—KRAKÓW

Bułgarzy przybędą do Krakowa **w swoim najsilniejszym składzie** i — jakkolwiek będą oni występowali oficjalnie jako reprezentacja Sofii, to jednak będzie to właściwie **narodowy team Bułgarii.**

**W sześć dni później** w dniu 11 maja będzie Kraków widownią następnego **spotkania międzynarodowego:**

## Słowacja—Kraków

Ostatnie wyniki piłkarzy słowackich w Warszawie (Batowany), a zwłaszcza ich techniczna i dżentelmeńska gra zjednały im sympatię publiczności warszawskiej. Jeśli dodamy więc, że **zespół Słowacji złożony będzie z najlepszych piłkarzy tego kraju,** to z jeszcze większą niecierpliwością oczekiwać będziemy tej dalszej „próby sił" piłkarzy krakowskich.

W zawodach międzynarodowych doszlifują oni ostatecznie swą formę przed czekającym ich w 3 dni po meczu ze Słowacją pierwszym występem

**w tegorocznych rozgrywkach o puchar ś. p. J. Kałuży w dniu 15 maja przeciw reprezentacji Łodzi.**

Za 3 tygodnie później w dniach 7 i 8 czerwca, w ramach jubileuszu 25-lecia Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej rozegrane zostaną dalsze spotkania międzypaństwowe:

## Repr. Ziem Odzyskanych—Kraków

## Śląsk—Kraków

To drugie spotkanie będzie **ostatnim w tym roku w Krakowie meczem z cyklu zawodów o puchar ś. p. Kałuży,** gdyż następne 2 mecze, a to przeciw **Warszawie i Poznaniowi** rozegra jedenastka krakowska **na boiskach przeciwników.**

Ostatnim wreszcie przed feriami letnimi meczem reprezentacji Krakowa będzie spotkanie

## Brno—Kraków

**w dniu 22 czerwca, Czesi** — wbrew pierwotnym pogłoskom — **potwierdzili już ten termin,** a zespół ich, oparty na piłkarzach doskonale spisujących się w rozgrywkach czechosłowackiej 1 gi piłkarskiej, **Zidenic** przybędzie do Krakowa na rewanżowe spotkanie za występ piłkarzy krakowskich jesienią **ub. roku w stolicy Moraw.**

**Zarząd Oddziału Krakowskiego Automobil-Klubu Polskiego zawiadamia członków swoich, że**

**WALNE ZEBRANIE**
**AUTOMOBIL-KLUBU POLSKIEGO**
**Oddział w Krakowie**

**odbędzie się w dniu 29-go kwietnia w sali Związku Pracowników Umysłowych przy ul. Wiślnej 10, o godzinie 17-tej.**

*Pod znakiem piłki nożnej*

### F. C. BAZYLEA ZWYCIĘZCĄ PUCHARU W SZWAJCARII

W finałowym spotkaniu o puchar Szwajcarii, rozegranym pomiędzy F. C. Bazylea a Lozanną, zwyciężyła jedynastka bazylejska, bijąc leadera ligi szwajcarskiej 3:0 (0:0).

### BATA (Zlin) PRZEGRYWA W ALGIERZE

Rozegrawszy w Wielki Czwartek mecz mistrzowski przeciw Slavii, udała się Bata na tournée do północnej Afryki, gdzie w drugi dzień Wielkiejnocy rozegrała pierwszy swój mecz przeciw ST. Eugenisse, przegrywając 0:3 (0:3).

Bramki dla ST. Eugenisse strzelili: Castaldu, Villeneuville i Bindenelli.

### KAMRATERNA-NORKÖPING ZWYCIĘŻYŁA W HOLANDII

W czasie świąt wielkanocnych bawiła w Holandii znana w Polsce drużyna Kamratterna-Norköping, rozgrywając szereg meczów, z których wszystkie zakończyły się zwycięstwem Szwedów.

Kamraterna pokonała Blau Hypchen Wit 4:0, Grominchen 3:0 i F. C. Harlem 8:0.

Inny klub szwedzki AIK (Sztokholm) wygrał, jak już podawaliśmy — z Feyenordeem 2:0, a następnie rozgromił Ajax 6:1.

### BRAWO STUDENCI!
### Polonia (W-wa)—Uczniowski KS (Zawiercie) 3:0 (1:0)

W Zawierciu rozegrano towarzyski mecz piłkarski, w którym przeciwnikiem tutejszego Uczniowskiego K. S. był mistrz Polski, **Polonia** (Warszawa). Studenci spisali się dzielnie, **uzyskując zaszczytny wynik** 0:3.

### Pafawag—I. K. S. 3:1 (1:0)

Wrocław, 13. IV. (tel. wł). Mecz o mistrzostwo klasy A, dolnośląskiego OZPN. Zasłużone zwycięstwo odniósł Pafawag, zdobywając bramki przez **Jarnę, Sambora i Dąbrowskiego.** Honorowy punkt dla pokonanych zdobył **Zmierzchoł.**

### Polonia (W-wa)—Legia 1:1 (1:0)

Starzy rywale stołeczni rozegrali w sobotę mecz przeciw sobie z wynikiem 1:1, przy czym za wzajemne „krzywdy" po obu stronach podyktowano rzuty karne, z których padły rozstrzygnięcia.

### Pocztowy KS (Kraków)—Wisła (Zakopane) 3:1

Bawiąc w Zakopanem na obozie kondycyjnym drużyna Pocztowego K. S. z Krakowa, rozegrała swój pierwszy mecz w tym sezonie z zakopiańską Wisłą, zwyciężając pewnie. Bramki zdobyli: **Markocki, Hartwich i Kamiński.**

# W sprawie Gracza

**Od TS Wisła otrzymaliśmy pismo następującej treści:**

**Zgodnie z zapowiedzią, poprzedzającą rozpoczęcie przez Komisję Dyscyplinarną TS Wisła dochodzeń w sprawie zachowania się członka TS Wisła, Mieczysława Gracza, na zawodach bokserskich Wisła—IKS Wrocław, Zarząd TS Wisła komunikuje:**

**Komisja Dyscyplinarna TS Wisła, przeprowadziwszy wszechstronne badania wszystkich dostępnych jej świadków nie wyłączając osób podanych przez pismo „Sport" — stwierdziła, że Mieczysław Gracz znajdował się na widowni w stanie nietrzeźwym, niemniej jednak zeznania tychże świadków nie potwierdziły zarzutu części prasy odnośnie rzucenia przez Gracza flaszki na ring.**

**W wyniku dochodzeń Zarząd Towarzystwa udzielił Mieczysławowi Graczowi surowej nagany oraz pozbawił go prawa uzyskania godności kapitana drużyny piłkarskiej TS Wisła na przeciąg 2 lat.**

**Zgodnie z żądaniem PZPN oraz z komunikatem przewodniczącego Woj. Rady Sportowej w Krakowie, Zarząd TS Wisła przesłał akta sprawy Mieczysława Gracza Komisji Dyscyplinarnej KOZPN do wglądu.**

# Kurs sędziowski w piłce ręcznej

Rozgrywki szczypiorniaka rozpoczynają się w Krakowie już dnia 20 kwietnia. Sezon bieżący przyniesie już definitywne wprowadzenie nowych przepisów gry, ustalonych przez Kongres kopenhaski. W związku z tym WSS KOZPR-u urządza w dniach **16, 17 i 18 bm. kurs dla sędziów** szczypiorniaka męskiego i żeńskiego. Na kurs, który odbywać się będzie w YMCA o g. 19, stawić się muszą przede wszystkim obowiązkowo wszyscy dotychczasowi sędziowie. Niezależnie od nich uczestniczyć mogą w kursie kandydaci, których **zgłoszenia przyjmuje sekretariat WSS, ul. Ujejskiego 9, m. 9, do dn. 15 bm. włącznie.** Nadmieniamy, że sędziom szczypiorniaka przysługuje wolny wstęp na wszystkie imprezy Polskiego Zw. Piłki Ręcznej, a więc także na rozgrywane na sali zawody koszykówki i **siatkówki.**

# Słabo, źle... niedostatecznie

W niedzielę ruszyła ze startu krakowska „A" klasa i równocześnie rozpoczęła się druga runda rozgrywek o wejście do klasy pierwszej KOZPN-u. Jak będzie się można przekonać z poniższych sprawozdań poziom rozgrywek mistrzowskich we wszystkich niemal wypadkach był mniej niż zadowalający. W czasie długotrwałej przerwy zimowej drużyny nasze zatraciły zupełnie swoją formę i zaczynają niejako od nowa. Po stwierdzeniu przykrego faktu w zestawieniu z „szumnymi planami" o wyzyskaniu zimy na odpowiednie przygotowanie kondycji zawodników źle świadczy o kierownictwach klubów, które zaniechały tak ważnych obowiązków. Zanim znów piłkarze niektórych klubów znajdą się w formie, uzasadniającej ich pretensje do najlepszej klasy, mogą nastąpić przykre niespodzianki w postaci utraty cennych punktów; aby je zdobyć trzeba być odpowiednio przygotowanymi, czego nie mogą powiedzieć o sobie w tej chwili drużyny, które w przeciwnym terminie rozegrały mecze mistrzowskie. Wyniki ich i przebieg były następujące.

### KLASA „A"

## Łagiewianka–Łobzowianka 4:3 (3:1)

Do pierwszych zawodów o mistrzostwo A klasy drużyny wystąpiły w składach następujących:

**Łobzowianka: Roszkiewicz — Sużyn, Waligóra — Sałega, Filo, Miszczyński — Wydmański, Opiel, Hajdziński Koźlak, Jabłoński.**

Łagiewianka: Dubiel — Horabik, Piekulski — Szymański, Liszka, Kędra — Piskorz, Wojnarowski, Olszewski II, Olszewski I, Żyła.

Mecz stał na niskim poziomie, lecz obie drużyny nadrabiały braki techniczne ambicją. Na ogół lepszą drużyną była Łobzowianka, a powodem przegranej był brak szczęścia oraz **słaba gra bramkarza Paszklewicza.** Bramki dla zwycięzców zdobyli: Piskorz, Olszewski I, Olszewski II i Miszczyński („samobójcza"), zaś dla pokonanych: Jabłoński, Opiel i Filo (z karnego).

Na wyróżnienie zasługują: **Piekulski, Liszka, Kędra, oraz bracia Olszewscy z Łagiewianki, natomiast z Łobzowianki: Sużyn, Waligóra, Sałega i Wydmański.** Sędziował **Bogdanowicz.**

(Jel)

## Zwierzyniecki–RKS Oświęcim 4:0 (2:0)

Składy drużyn: Zwierzyniecki: **Piekło — Wróbel, Kreska — Baran, Dudek, Panek I — Weska, Panek II, Ostrowski, Konopek, Wawrzusiak.**

RKS Oświęcim: **Mąciborek — Michalec, Muszyński — Hylaszek, Wiertel, Babiak — Gaśliński, Bartyzel, Józefiak, Kumela, Józefiak.**

Nowy zespół krakowskiej A klasy w pierwszym swoim meczu mistrzowskim **nie ujawnił walorów, któreby mu wróżyły jakieś szanse w spotkaniach z drużynami krakowskimi. Zwierzyniecki, daleki od zeszłorocznej formy, miał zdecydowaną przewagę** nad przeciwnikiem, a niski cyfrowy rezultat zawdzięczają goście **nieskoordynowanej grze napadu Zwierzynieckiego** i wstrętem do dalekich strzałów. Jedynym wyjątkiem był tu Wawrzusiak, zdobywca 3 bramek, który jednak w końcowych minutach pokazał klasyczne „urwanie" machając nogą z całej siły poniżej przelatującej z centry Weski piłki. Strzelcem 4-tej bramki dla zwycięzców był **Panek II**, zaś niefortunnym strzelcem karnego (obronionego przez bramkarza) **Konopek.**

Z drużyny gości na „cieplejsze słowo" zasłużyli jedynie broniący z dużym szczęściem, choć niepewnie, bramkarz, lewy obrońca Muszyński i lewy łącznik Kumela który też oddał jedyny po przerwie strzał na bramkę Zwierzynieckiego. U zwycięzców pochwalić można jedynie obu skrajnych pomocników Barana i Panka I oraz dwójkę: **Konopek — Wawrzusiak** w napadzie.

Sędziował b. dobrze **Zacharczenko.** (hs)

### TERMINARZ
### wylosowanych rozgrywek o mistrzostwo ZRSS

**W dniu 17. IV.:**
- Podgórze—Nadwiślan.
- Łobzowianka—Garbarnia.
- Grzegórzecki—Zwierzyniecki.
- Legia—Łagiewianka.
- Płaszowianka—Korona.

**W dniu 20. IV.:**
- Filmowiec—Zryw.
- TUR Podg.—Tramwaj.
- Tęcza—Chełmianka.
- Tonianka—Bronowicki.
- Kobierzanka—Związkowiec.
- Prądniczanka—Gazownia.

**Postanowienia rozgrywek o Mistrzostwo Piłki Nożnej Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych — dla Klubów Krakowskich**

1) Do udziału w rozgrywkach o mistrzostwo zobowiązane są wszystkie kluby które należą do Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Okręgu Krakowskiego.

2) Rozgrywki odbywają się systemem pucharowym.

3) Udział w rozgrywkach mogą brać zawodnicy [illegible] w PZPN, uprawnieni do gry w barwach swego klubu.

4) Rozgrywki odbywają się na zasadach regulaminu PZPN oraz postanowień KOZPN dotyczących zawodów o mistrzostwo.

5) Protesty od zawodów muszą być wniesione do Okręgu ZRSS w ciągu 48 godzin od daty zawodów.

6) Termin rozpoczęcia mistrzostw ustalono na dzień 17 kwietnia 47 (w każdy czwartek).

7) Kluby za obopólną zgodą mogą po uwiadomieniu Okręgu ZRSS ustalić termin inny jak wylosowano, jednak zawody muszą być rozegrane w tym tygodniu, w którym zapodano rozgrywki.

8) Dochody dzielą się na 50% minus ewentualne opłaty. Reklamy za obopólną zgodą.

Zawody w tygodniu rozgrywa się w godz. popołudniowych od godz. 16.

9) W razie nie ustalenia wyników przedłuży się grę ze zmianą 2x15 min., po czym w razie remisu decyduje los. Losowanie zarządza sędzia wobec kapitanów drużyn.

10) Po rozegraniu zawodów gospodarz obowiązany jest wynik zawodów podać w Sekretariacie Okręgu ZRSS, Kraków, ul. Sławkowska 6, między godziną 15 a 19 — do 48 godzin po rozegranych zawodach.

11) Nieprzewidziane ewentualności załatwia Okręg Zw. Rob. Stow. Sportowych.

12) Okręg Krakowski podzielono na 3 grupy: A — krakowska, B — zachodnią podokręgu chrzanowskiego oraz C — wschodnią podokręgu tarnowskiego i nowosądeckiego.

Kluby krakowskie prześlą do dnia 10 kwietnia br. zobowiązania do brania udziału w powyższych mistrzostwach na adres Okręgu ZRSS.

Komisja Sportowa Okręgu Zw. Rob. Stow. Sport.: przewodniczący — Sokołowski Stefan, zastępca — Parafiński Edward, sekretarz — Babraj Franciszek. Członkowie — Niemiec Kazimierz, Krudziel Karol, Krupa Franciszek.

## PROKOCIM—KORONA 2:0 (0:0)

Zasłużone zwycięstwo ambitnego zespołu Prokocimia nad groźnym przeciwnikiem, który mimo lepszej techniki i przebojowości w napadzie, nie potrafił w okresie przewagi przed przerwą sforsować doskonałego tria defensywnego Prokocimia. Po przerwie Korona opadła ze sił i wówczas przeciwnik zdobył dwie bramki ze strzałów Rysia i Koclęty.

Z zespołów, które wystąpiły w nast. składach:

**Prokocim: Kurkiewicz. Szydlak, Rudek, Pietras. Gorzula, Stokłosa, Ochoński, Cyganek, Kocięba, Ryś, Chałupa;**

**Korona: Jurewicz, Cygan, Syrek, Pawlik, Słomka, Cygan, Plegza Szwancyber, Rusin, Mamoń, Grablec**

wyróżnili się: **bramkarz Prokocimia. Rudek i Pietras — z Korony: Plegza, Rusin i Cygan.**

(r)

## Chełmek–Grobie 3:0 (1:0)

W meczu o mistrzostwo klasy „A" pokonał Chełmek zespół Grobli, który jednak z przebiegu gry **nie zasłużył na przegraną, będąc drużyną lepszą technicznie.** Bramki zdobyli: **Zatorski i Obtułowicz.**

### Mecze o wejście do „A" klasy

Pewną sensacją było tu zwycięstwo Morcie nad Nadwiślanem, który mimo własnego terenu stracił oba punkty. Wolania własny teren przyniósł szczęście i choć na zwycięstwo nie zasłużyła, to jednak jedna bramka wystarczyła na pokonanie przeciwnika.

### O WEJŚCIE DO KL. A

## Mościce–Nadwiślan 2:1 (2:1)

Do meczu tego wystąpiły drużyny w następujących składach:

**MOŚCICE: Seyrlhuber, Ogarek, Weber, Tarsia, Tatczyn, Próchniki, Roleski, Górski, Białas, Cholewa, Żmuda.**

**NADWIŚLAN: Stefański, Piszczek, Zawadzki, Walczak, Michel, Petrow, Pasek, Wolfinger, Uchy, Klimczyk, Sarna.**

Przebieg spotkania stał — wbrew końcowemu wynikowi — pod znakiem przewagi pokonanych, którzy jako lepsi technicznie pokazali grę bardziej zespołową zwłaszcza w linii ataku. Do zaznaczenia tej przewagi cyframi nie dopuścił jednak doskonały bramkarz gości **Seyrlhuber E.**, kapitulując przy stanie 2:0 — raz tylko przed strzałem Uchy po ładnie przeprowadzonej akcji całego napadu Nadwiślanu. Oprócz niego dobrze zaprezentowało się u zwycięzców także „przedmurze" bramkarskie, a zwłaszcza **Ogarek**, w ataku zaś, który zdobywał teren szybkimi i prostymi zagraniami wyróżnił się **Białas**, podczas kiedy blado wypadli obaj zdobywcy bramek Górski i Cholewa. W Nadwiślanie, który co lepszych swoich wychowanków traci corocznie na rzecz potężnych konkurentów miejscowych i którego 7 zawodników znajduje się obecnie w wojsku, zwracał uwagę Uchoj Wolfinger w ataku oraz Michel na środku pomocy. To na boisku. Na widowni zaś zwracał uwagę swoim chamskim „dopingiem" jeden z kibiców, którego polecamy na przyszłość Zarządowi Nadwiślanu. Dlaczego jeden ordynarny „sympatyk" ma swoim rynsztokowym słownictwem psuć opinię klubowi, którego dotychczasowe wysiłki wskazują na godną pochwały ambicje wzniesienia się na wyższy poziom. Niechlubny ten wyjątek nie zdołał na szczęście zakłócić spokojnej atmosfery meczu, prowadzonego wzrowo przez sędziego Mytnika.

(r—r)

## Wolania–Kmita 1:0 (1:0)

Obie drużyny, których składy przedstawiały następująco:

**Wolania: Paciorek — Augustyn I, Augustyn II — Kuśma, Jakubowski, Koszałka — Ziętara, Bibaj Oprysko, Liszka, Bania,**

**Kmita: Janeczek — Czywicki, Baster — Łecheta, Machlewski I, Gerżik — Chudoba, Wojtczyk, Strzelichowski, Miłek, Marchlewski II — nie zachwyciły poziomem i nie usprawiedliwiły** słuszności swych **pretensyj do klasy A.** Szczęśliwszą była Wolania, która mimo wyrównanej gry, zdobyła **jedyną bramkę przez Opryskę w zamieszaniu podbramkowym i przy wybitnej pomocy bramkarza oraz obrońców Kmity.** Drużyna zabierzowska mająca znacznie więcej z gry i dobra w polu zawodziła przed bramką i odnosiło się wrażenie, że jej napastnicy zupełnie nie wiedzą o tym, że trzeba od czasu do czasu **kopnąć piłkę w kierunku bramki przeciwnika.**

## Szczakowianka–Płaszowianka 3:2 (1:2)

Składy drużyn: **Płaszowianka: Rybak, Król, Jarczyk, Żelazny, Włodarczyk, Gorula, Dunajka, Sroka, Kozik, Sroka, Gil.**

**Szczakowianka: Żurkowski, Janigacz I, Janigacz II, Nieużyła, Fuchs, Wadowski I, Woźniak, Wadowski II, Stadler I, Stadler II, Stadler III.**

**Szczęśliwe zwycięstwo Szczakowianki na obcym terenie.** Płaszowianka nie ustępowała gościom, a przeważające prawie przez cały czas meczu, przegrała dzięki słabej grze napastników. Spotkanie stało na dobrym poziomie i prowadzone było fair. Płaszowianka zdobyła do przerwy 2 bramki przez Kozika i Gila, a Szczakowianka zrewanżowała się przez Stadlera I. Po przerwie Płaszowianka ma więcej gry i sytuacji podbramkowych, niewykorzystanych przez słabą grę napastników. Szczakowianka grająca defensywnie inicjuje jednak groźne wypady uwieńczone dwoma bramkami. Zaznaczyć należy, że Płaszowianka nie wyzyskała rzutu karnego. Wyróżnili się Włodarczyk z Płaszowianki, ze Szczakowianki bramkarz Żurkowski i Stadler I, zdobywca trzech bramek. Sędziował b. dobrze Domin.

(w. w.)

## GARBARNIA—DĘBNICKI 1:1 (1:1)

Żywa gra, stracila na tempie w drugiej połowie zawodów. Młody, rezerwowy zespół Garbarni (I. drużyna wyjechała na zawody do Rzeszowa), okazał się dobrym technicznie i ambitnie grającym przeciwnikiem silniejszego kondycyjnie Dębnickiego. Do przerwy miała Garbarnia przewagę. Niebezpieczne pozycje podbramkowe na połowie Dębnickiego były b. częstym zjawiskiem. Prowadzenie zdobyła przez lewego łącznika Czubę. Dębnicki wyrównał przez Bartoniczka.

Sędziował b. dobrze p. Sadzik.

PS. Brak służby porządkowej pozwolił na gonitwę po trybunach licznej młodzieży. Obawiające się trzasków trybuny i zdenerwowani wrzaskiem widzowie, wielokrotnie interweniowali.

J. L.

# Przez masy do gwiazd

Na pewno niewielu „historyków" sportu wie o tym, że jednym z najstarszych klubów szkolnych w Polsce, które wykazują do dziś dnia ożywioną działalność, jest **Międzyszkolny Klub Sportowy w Lublinie.** Obchodził on bowiem będzie w roku bieżącym **15-lecie swego istnienia** i stąd też działalność jego zasługuje na podkreślenie.

Klub ten już przed wojną pracował pod hasłem masowości i ewekt tego nie dał na siebie długo czekać. Z mas studenckich wyłoniły się utalentowane jednostki, które zaczęły przysparzać swymi wynikami coraz większą sławę bezpośrednio MKS-owi a pośrednio Lublinowi. Specjalnie wybijała się na czoło sportowców MKS-u **drużyna piłki siatkowej.** W roku 1937 uzyskała ona w spotkaniu z **warszawską Polonią**, powracającą z Przemyśla ze świeżym tytułem **mistrza Polski**, doskonały trzy setowy wynik, przegrywając minimalną różnicą punktów. Potrafiła ona także dzielnie stawić czoła **akademikom estońskim z Tartu.** Młodzi Lublinianie zdołali zwyciężyć zdecydowanie jedną z najlepszych w Polsce przed wojną drużyn siatkówki **II. Sokół lwowski.** W ogóle MKS-owe zespoły piłki siatkowej i koszykowej były wówczas identyczne z reprezentacją Lublina.

Swój rozwój wszerz zawdzięcza MKS naśladowania godnej **współpracy profesorów WF szkół lubelskich** i ich zrozumieniu dla wartości, jakie wnosi prawidłowo ujęty sport w życie młodzieży. Osiągnięcie zaś odpowiednich wyników z drużynami klasowymi jest wybitną zasługą przedwojennego **trenera PZPR-u, Estończyka Kiyszejki**, który był również współtwórcą naszego czwartego miejsca w koszykówce na Olimpiadzie berlińskiej.

Po wojnie najwybitniejsi wychowankowie MKS-u znaleźli się siłą rzeczy po skończeniu szkoły średniej w innych klubach lubelskich i stanowią obecnie ich podporę. MKS musiał więc rozpocząć **pracę od podstaw** i dzisiaj, po dwóch latach, zagraża w piłce siatkowej już bardzo poważnie mistrzowi okręgu, Lublinianc, a w koszykówce dysponuje całym szeregiem talentów, które po zaprawie, prowadzone przez trenera PZPR-u mgr Pachlę, są na najlepszej drodze na czołową pozycję. Wielką rolę w postępach powojennych odegrał licznie obesłany przez MKS kurs przodowników piłki ręcznej w Sierakowie oraz rozwijająca się bez zarzutu współpraca z Okręgowym Zw. Piłki Ręcznej. Nie bez znaczenia jest również rywalizacja z innymi równorzędnymi klubami lubelskimi. Szóstka siatkarzy MKS-u (Wójtowicz, Forysiak, Sidor, Niezgoda, Herman, Paprocki) posiada godnego przeciwnika w AZS-ie, który pozyskał najlepszych siatkarzy Lublinianki, jak Puchniarskiego, Garbalskiego i Drewnowskiego. Ten ostatni jest ponadto reprezentacyjnym graczem Lublina w piłce koszykowej. Siatkarze MKS-u broniąc barw lubelskiego HKS-u, przyczynili się ostatnio w dużej mierze do zdobycia przez niego **tytułu mistrza Polski drużyn harcerskich.**

Jeszcze jednym widomym znakiem celowej pracy MKS-u jest przeważający jego udział w rekordowej liczbie **50-ciu (!) nowych sędziów**, którzy ukończyli kurs sędziowania, prowadzony przez trenera Pachlę, zdali w ubiegłym miesiącu egzamin z wynikiem w pełni zadawalającym.

15-letni lubelski jubilat jest zatem wzorowym przykładem **jak pracować powinny i jakich wyników** spodziewać się mogą międzyszkolne kluby sportowe, tak nieraz lekceważone w innych ośrodkach.

J. Rotter

**ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „ZWIĄZKOWIEC"** przyjmuje wpisy do nowoutworzonej sekcji cyklistów pod kierownictwem Henryka Bastra, codziennie w godz. od 15—19 w sekretariacie Klubu, Rynek Gł. 34.

**ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „ZWIĄZKOWIEC"** przyjmuje wpisy do nowoutworzonej sekcji cyklistów pod kierownictwem Henryka Bastra, codziennie w godz. od 15 do 19 w sekretariacie Klubu, Rynek Gł. 34.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**P. Mgr. BIEL, ZAKOPANE.** Bardzo nam przykro, jednak tak jak istotnie Pan pisze, list nadszedł po zamknięciu konkursu. Wyjątkowo w pierwszym konkursie jury stanęło na stanowisku, że ze względu na długi termin, kupony nadesłane po terminie nie zostały wzięte w rachubę.

**P. STROJNY TOMASZ, TARNÓW.** Przyczyny te same.

**P. JÓZEF KOZIELNIAK, KRAKÓW.** W Mitropa-Coup (puchar Europy) w 1946 r. uczestniczyły następujące drużyny:

**Austria, Admira, Rapid, Vienna z Austrii, Prostejów, Slavia, Sparta, Żidenice z Czechosłowacji, Phöbus, Ferencztvarossi, Hungaria, Ujpesti z Węgier, Ambroziana, Bologna, Roma, F. C. Torino z Włoch, F. C. Bern, Grasshoppers Young-Fellvos, Lozanna ze Szwajcarii.** Zdobywcą pucharu w tym roku była wiedeńska **Austria.**

**P. WŁADYSŁAW KAŃSKI, KRAKÓW.** Rekord skoczni w Planicy, ustanowiony został w r. 1945 przez **Gehringa skokiem 118 m.** Pierwszy skok ponad 100 m uzyskał Sepp Bradl w 1936 r. Ten rekord jednak został już w następnym roku pokonany długością 108 m.

**P. STANISŁAW JANICKI, WIELICZKA.** Nie ma na świecie chyba żadnego człowieka, który by potrafił 200 m stylem klasycznym przepłynąć ponad 2,25. Najlepszy czas, jaki na tym dystansie osiągnięto należy do pływaka radzieckiego, Wojczenki, wynosi 2,29,6. Światowy rekord należy jednak do Amerykanina Verdeur i wynosi 2,35.

**P. JAN LEŚNIAK, KATOWICE.** Jedenastka Kontynentu która w dniu 26 października w Londynie przegrała z Anglikami: 0:3 grała w następującym zestawieniu: **Olivière (Włochy) — Foni, Rava (Włochy) — Kupfer (Niemcy), Andreolo (Włochy), Kitzinger (Niemcy) — Aston (Francja), Braine (Belgia), Piola (Włochy), Zsengeller (Węgry), Brustadt (Norwegia).** Bramki dla Anglii zdobyli: **Hall, Lawton, Goulden.** Mecz rozegrano na stadionie Arsenalu Highbury. Anglicy grali w czarnych spodenkach i białych koszulkach, a reprezentacja Kontynentu w niebieskich koszulach i białych spodenkach.

## KONKURS Nr 3

### Kupon konkursowy

**na wyniki elim. do Klasy Państwowej w dniu 20 kwietnia**

- KKS (Poznań—Motor
- Polonia (Bytom)—Polonia (W-a)
- Ognisko—RKS Szombierki
- Skra—Wisła
- ZZK—RKU
- Radomiak—Gedania
- Cracovia—Pomorzanin
- Grochów—AKS
- Orzeł—WMKS
- PKS Szczecin—Warta
- Lublinianka—ŁKS
- KKS Olsztyn—Garbarnia
- Rymer—Czuwaj

Imię i nazwisko

Adres

Podpis

**Podobnie jak w poprzednich, tak i w tym konkursie, w wypadku braku kuponów konkursowych, należy wyniki wypisać na kartce i przesłać do redakcji, załączywszy po zł. 10 na każdy kupon, który zostanie wypełniony w sekretariacie i dołączony do innych kuponów.**

**Termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych upływa w dniu 10 kwietnia, o godz. 14-tej.**

Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—17987